

SŁOWO POLSKIE

Czyli
Nik

Rok VI. Nr 97 (1593).
Wydanie A

Poniedziałek, dnia 9 kwietnia 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

Spółeczeństwo polskie o przyznaniu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich

NAPŁYWAJA dalsze wypowiedzi profesorów, przodowników i racjonalizatorów pracy na temat wielkiego wydarzenia dla sprawy pokoju — przyznania międzynarodowych nagród stalinowskich „Za utrwalenie pokoju między narodami”.

A oto niektóre wyjątki z wypowiedzi:

STEFAN SIENICKI — PROFESOR POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ.

O przyznaniu nagród usłyszałem z tej samej trybuny z której padały zobowiązania wzmocnienia wysiłku nad realizacją planów naszego pokojowego budownictwa. Wspólna treść obu tych faktów świadczy — dobitnie, czym żyją i do czego dążą nasze narody, symbolizujące cele i dążenia wszystkich ludzi pracy.

CZESŁAW TREMBACZ — PRZODOWNICA PRACY Z NOWEJ HUTY.

Znamienny jest fakt, iż spośród 7 osób wyróżnionych międzynarodowymi nagrodami stalinowskimi „Za utrwalenie pokoju między narodami”, aż trzy nagrody otrzymały kobiety. Świadczy to o wielkiej roli i znaczeniu udziału kobiet w walce przeciwko wojnie.

JÓZEF MARKOW — PRZODOWNIK I RACJONALIZATOR PRACY BUDOWNICTWA.

Fakt wyróżnienia najaktywniejszych bojowników pokoju przez Kraj Rad nagrodami stalinowskimi stanowi jeszcze jeden dowód niewzruszonego stanowiska Związku Radzieckiego wobec prób wywołania nowej wojny.

DR. JÓZEF SZAFIARSKI — PROFESOR UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO.

„Przyznanie tych nagród najczynniejszym bojownikom walki o pokój, przedstawicielom różnych narodów, ras i wyznań świadczy dobitnie o powszechności idei pokoju na świecie, idea, którą jak najsilniej popiera cała postępową nauka”.

Uczestnicy III Krajowej narady budownictwa w jednym głose przyjęli rezolucję — i w imieniu tysięcy budowlanych, zapewniają setki milionów bojowników o pokój na całym świecie, że robotnicy i pracownicy budownictwa, swoją codzienną, pokojową pracę nieustannie wzmocnią budowę Polskę Ludową, a tym samym — światowy front walki o trwały pokój, o szczęście i dobrobyt.

Dolnośląscy robotnicy i naukowcy we wspólnej walce o utrwalenie pokoju i wykonanie Planu 6-letniego

W SĄLI ORZZ we Wrocławiu z udziałem sekretarza CRZZ ob. T. Cwika, odbyła się wczoraj wielka narada naukowców z racjonalizatorami i przodownikami pracy zakładów przemysłowych Dolnego Śląska.

Obrazy zagaił przewodniczący ORZZ — ob. I. Loga-Sowiński.

Obszerny referat o zadaniach wyższych uczelni w walce o pokój i Plan 6-letni w świetle wytycznych VI Plenum KC PZPR wygłosił rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, ob. St. Kulczyński. Stwierdził on, że w obliczu imperialistycznej polityki podżegania do nowej wojny, kapitalnym zagadnieniem staje się realizacja hasła narodowego frontu walki o pokój i Plan Sześcioletni.

Następnie prof. Chowaniec wygłosił referat o współpracy wyższych uczelni z fabrykami w r. 1950 i nakreślił wytyczne na rok bieżący. Jak wynika z referatu, wydział rolniczy UW przejął opiekę nad 6 spółdzielniami produkcyjnymi i w jednej z nich (Szymanów pow. Trzebnica) złożył pierwsze w Polsce laboratorium wiejskie.

Profesorowie, asystenci i studenci Wydz. medycyny weterynaryjnej wyjeżdżają stale na prowincję do 42 spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów.

Największe zasługi posiadają jednak pracownicy Politechniki. Biorą oni udział w pracach wytwórczych zakładów pracy, pomagają usunąć niedomagania i błędy w produkcji, udzielają porad racjonalizatorom, wykonując próby i badania laboratoryjne.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

Już nigdy więcej wojny już nigdy więcej obozów faszystowskich oświadczają byli więźniowie polityczni na olbrzymich manifestacjach w Oświęcimiu, Lublinie i Warszawie

W CZORAJ 40 tysięcy ludzi z Lublina i okolic zebrało się na Placu Stalina, aby zmanifestować z okazji Międzynarodowego Dnia Wyzwolenia Obozów Koncentracyjnych, swą niezłomną wolę umocnienia narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni. Nad głowami zgromadzonych widniały niezluczone białe-czerwone i czerwone sztandary i proporce, portrety przywódców międzynarodowego i polskiego ruchu obrońców pokoju i transparenty z hasłami.

Po zagajeniu wiecej przez przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej Pawła Dąbkę, przemawia b. partyzantka, uczestniczka belgijskiego Ruchu Oporu, była więźniarka obozów koncentracyjnych w Ravensbrück i Oranienburgu.

Wśród okrzyków — precz z podżegaczami wojennymi, wznoszących przez zebrane na placu tłumy, przedstawicielka belgijskiego Ruchu Oporu ostro piętnuje podżegaczy wojennych.

Przekazane przez mówczynię gorące pozdrowienia od kobiet i ma-

tek belgijskich, od wszystkich Belgów, walczących o pokój i wzniesione przez nią okrzyki na cześć Polski Ludowej, na cześć przyjacieli narodu polskiego i narodu belgijskiego i na cześć wszystkich bojowników o pokój — przyjmują zgromadzone tłumy długo niemilkającymi owacjami.

Serdecznie witają zgromadzeni następnego mówcę, członka rady naczelnej Niemieckiego Związku Ofiar Faszyzmu dr. Helma.

„W dniu dzisiejszym — oświadcza mówca — gdy składamy hołd pamięci milionów ludzi, pomordowanych w obozach koncentracyjnych i w lasach hitlerowskich, odwołujemy się do przeszłości, do 1945 r. w Buchenwaldzie, i oddamy wszystkim siły dla zbudowania nowego świata — świata pokoju i wolności”.

Z kolei przemówił sekretarz generalny Czechosłowackiego Związku Bojowników o Wolność — Jan Vodička.

Gorąco przyjmują zgromadzone tłumy występującego na trybunie prezesa Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — gen. Józefa Witolda. Raz po raz rozbrzmiewają okrzyki: „Niech żyje jedność narodów w walce o pokój i Plan 6-letni”, „Niech żyje Polska Ludowa”.

Zwracając się do matek Polek — mówca oświadcza: „Wy, które ponad życie kochacie swą ziemię ojczystą, które w latach gehenny hitlerowskiej własnym ciałem ochraniałyście życie swych małych, które z karabinem na ramieniu w lasach i na barykadach miałyście walczyć o niepodległość swojej ojczyzny, stawajcie w pierwszych szeregach frontu narodowego, w pierwszych szeregach bojowników o pokój i Plan 6-letni”.

Bojownicy o wolność i demokrację, b. partyzanci, żołnierze, więźniowie polityczni i ty młodzieży — wzmacniajcie swą czujność”.

W jednomyślnie przyjętej po wysłuchaniu przemówień rezolucji zgromadzeni stwierdzają m. in.:

„Nie chcemy pożoży, mordów, nie chcemy dymów krematoriów, nie dopuszczamy do utworzenia nowych Majdanów. Oświęcimów i Treblin. Świadomi potęgi mas ludowych całego świata, świadomi siły naszego narodu, stajemy wszyscy do walki o utrzymanie pokoju”.

Po zakończeniu wiecej delegacje zagraniczne, przedstawiciele zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, przedstawiciele władz państwowych i PZPR oraz tysiączne rzesze uczestników manifestacji udali się na teren obozu koncentracyjnego na Majdanku, gdzie pod kopcem usypianym z popiołów spalonych kości oraz pod symboliczną trumną na niezluczone prochami ludzkimi, złożono wianki kwiatów udekorowane wstęgami o barwach narodowych Polski i delegacji biorących udział w uroczystości.

Akademia w Teatrze Narodowym w Warszawie

Na akademii przybyli liczni członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz przedstawiciele społeczeństwa stolicy.

W imieniu Międzynarodowej Federacji Byłych Więźniów Politycznych otworzył akademię sekretarz FIAPP — min. Balicki.

Z kolei zabrał głos sekretarz FIAPP — Leroy, który przekazał zebrany braterskie pozdrowienia od francuskich byłych uczestników

Ruchu Oporu i więźniów politycznych.

Przedstawiciel Niemieckiego Związku Ofiar Faszyzmu z Niemiec zachodnich oświadczył: „Nigdy więcej wojny pomiędzy Niemcami a Polską — oto hasło i przysięga milionów Niemców”. Niech żyje światowy obóz pokoju, ze Związkiem Radzieckim i jego genialnym wodzem Stalinem na czele!

Okrzyk mówcy wywołał gorącą owację zebranych. Przedstawiciel rady naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, p. Ozga-Michalski w obszernym referacie przedstawił potęgę stale rozwijającego się międzynarodowego frontu walki o pokój.

Po zakończeniu uroczystości delegacja uczestników akademii wraz

Kościół ewangelicki Niemiec deklaruje walkę z remilitaryzacją

Berlin 9.4.

Na posiedzeniu synodu kościoła ewangelickiego Niemiec, przewodniczący synodu, b. minister spraw wewnętrznych „rządu” w Bonn — dr. Heinemann wygłosił w wielkiej auli uniwersytetu hamburskiego przemówienie, wzywając wszystkich Niemców, by wszelkimi sposobami starali się przeszkodzić remilitaryzacji Niemiec.

Mówca podkreślił, że zbrojenie Niemiec powiększa niebezpieczeństwo wojny i grozi narodowi niemieckiemu nową katastrofą. Straszliwy los ludności Korei — oświadczył dr. Heinemann — jest przestrogą dla nas, czego się możemy spodziewać w wypadku nowej wojny.

Omawiając stanowisko kościoła ewangelickiego Niemiec, Heinemann oświadczył: „Wszelki antykomunizm tak samo jak po roku 1933 (dojście do władzy Hitlera — przyp. red.) doprowadzi naród niemiecki do nowego roku 1945”.

Kościół ewangelicki nie może pozostać obojętnym, wobec tak ważnych problemów, każdy więc chrześcijanin musi być gotowy do walki o zachowanie pokoju i zapewnienie istnienia ludzkości”.

Ludzie Wrocławia



JADWIGA BUCZEK najmłodsza spawaczka Państwowej Fabryki Wagonów. Już po roku pracy, w jednym z warsztatów Fabryki zdołała wybić się na czoło produkujących pracowników.

Rysunek Juliana Zebrowskiego.

Wzrosła fala zobowiązań klasy robotniczej dla uczczenia 1-go Maja

NIEPRZERWANA falą napływają meldunki o podejmowaniu zobowiązań przez robotników i pracowników licznych zakładów pracy i instytucji. W ostatnich dniach szczególnie wiele zobowiązań podjęła również pracująca i ucząca się młodzież. Jednocześnie robotnicy wielu zakładów pracy meldują o wykonaniu i przekroczeniu podjętych zobowiązań.

Budowniczo Nowej Huty podjęli w ostatnich dniach 163 nowe, zespolowe i indywidualne zobowiązania produkcyjne, których realizacja przyspieszy budowę tej gigantycznej inwestycji i przyniesie 1.100 tys. oszczędności. Załoga PPRK nr 2 poprzez przedterminowe ukończenie prac zaoszczędzi 120 tys. zł.

Do Czynu 1-Majowego przystąpił już prawie wszystkie zakłady przemysłu włókienniczego na Dolnym Śląsku. Łączna wartość dodatkowej produkcji, uzyskanej dzięki tym zobowiązaniom, wyniesie ok. 4 milionów zł.

Młodzieżowa brigada Czesława Klimka z zakładów PE-PE-GE w Grudziądzu wykona ponad plan do dnia 1 maja br. tysiąc klasoodpornych fartuchów gumowych. ZMP-owcy Lisewski i Horbiński zwulkanizują 444 kg skórkumy, zaś inny zespół wyprodukuje dodatkowo 194 kg pasa transmisyjnego.

Młodzieżowa brigada dźwigów i trzymaków portu Szczecińskiego Jana Brychcy, systematycznie wykonuje obecnie 170 proc. normy.

W woj. krakowskim o całkowitym wykonaniu zobowiązań meldują młodzieżowe brigady z warsztatów naprawczych PKP w Pławach i parowozowni głównej w Krakowie. Wartość tych zobowiązań przekracza 4 tys. zł.

Robotnicy gumowni w Trzebinie, realizując swoje zobowiązania, podjęli o 12 proc. wydajność pracy.

W interesie wszystkich narodów rada m. n. spraw zagr. winna rozpatrzyć wniosek ZSRR o redukcji sił zbrojnych — oświadcza Gromyko w Paryżu

Paryż 9.4.

Na sobotnim posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw przedstawiciele Wielkiej Brytanii i USA oponowali w dalszym ciągu przeciwko wnioskowi delegacji ZSRR o rozpatrzenie sprawy redukcji zbrojeń 4 mocarstw.

Delegat angielski Davies ujawnił przy tej sposobności zupełnie mimo woli istotne cele rządu brytyjskiego, ponieważ wyraził niezadowolnienie z faktu, że delegacja radziecka proponuje takie sformułowanie zagadnienia, które umożliwi ministrom spraw zagranicznych omówienie problemu zbrpni z punktu widzenia ich redukcji.

Z kolei delegat amerykański Jessup usiłując dowiedzieć, że Stany Zjednoczone pragną rzekomo rozbrojenia, a nie mogą przytoczyć innych argumentów powołał się na przemówienie Trumana z 24 października 1950 r. na zgromadzeniu ogólnym ONZ, choć wiadomo powszechnie, że w przemówieniu tym Truman oświadczył z całym cynizmem, iż Stany Zjednoczone będą w dalszym ciągu rozbudowywać swe siły zbrojne i ujawnił tym samym zamiar rządu amerykańskiego prowadzenia na większą skalę wojnę.

Nawiązując do obudnych oświadczeń Jessupa i Daviesa, delegat radziecki Gromyko oświadczył, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji — wysuwają wciąż jakieś nowe nieuzasadnione zastrzeżenia przeciwko propozycjom radzieckim.

Delegacja radziecka zaczyna poważnie wątpić czy przedstawiciele tych państw mają rzeczywiste zamiary omówić sprawę redukcji zbrojeń i sił zbrojnych i czy nie chodzi im jedynie o sprowadzenie całej sprawy do pozbawionej treści deklaracji, aby wprowadzić opinię publiczną w błąd.

Dalej Gromyko przypomniał, że Związek Radziecki występował już wielokrotnie z konkretnymi propozycjami w sprawie powszechnego ograniczenia zbrojeń, lecz propozycje te były zawsze odrzucane.

Jest rzeczą całkiem jasną, że gdyby czterem mocarstwom — Stanom Zjednoczonym, Związkowi

Albańczy podpisują apel Światowej Rady Pokoju

12 kwietnia rozpoczyna się w Albanii kampania zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Prezydium Albańskiego Komitetu Obrońców Pokoju dokonało przez gładu prac, przeprowadzonych przez lokalne Komitety pokoju dla spopularyzowania uchwały Światowej Rady Pokoju, jak również przy gotowań do akcji zbierania podpisów.

O zadaniach w walce o pokój i Plan 6-letni mówią związkowcy na zebraniach plenarnych

W dalszym ciągu odbywają się plenarne posiedzenia Zarządów Głównych Związków Zawodowych, na których omawiane są zadania związków w realizacji hasła frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.

W ostatnich dniach obradowali Zarządy Głównych Związków Zawodowych: Pracowników Przemysłu Chemicznego, Energetyki, Przemysłu Odzieżowego i Skórzanego oraz Pracowników Instytucji Społecznych.

Qbrady plenum Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Energetyki jak i Prac. Przem. Chemicznego toczyły się wokół dwu podstawowych zagadnień: rewizji przestarzałych norm oraz zwiększenia oszczędności. Dyskutowano o uaktywnieniu pracy w zakładach pracy nie odzwierciedlającej rzeczywistych możliwości produkcyjnych i hamującej wzrost wydajności.

Podczas obrad plenum Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Instytucji Społecznych aktywnie tego związku stwierdził, że czołowym zadaniem wszystkich ogniw jest systematyczne szkolenie ideologiczne pracowników. Postanowiono uaktywnić prace komisji kulturalno - oświatowych oraz rozszerzyć sieć kursów szkoleniowych.

„Oszczędzajmy węgiel”

Inicjatywa „Szombierek” znajduje odzew. Apel do kolejarzy

Palace kotłowni elektrowni „Szombierek” — inicjatorzy wspólnej działalności o racjonalną gospodarkę węglem, meldują o pierwszych sukcesach w realizacji swych zobowiązań. Dzięki systematycznemu podnoszeniu wydajności kotłów, usprawnieniu metod spalania węgla oraz racjonalizowaniu procesu spalania — zużycie węgla na jednostkę produkcyjną zmalało w marcu o 6 proc.

Przodujące w akcji oszczędnościowej drużyny obsługujące parowóz Pt-47-101 z parowozowni Poznań, które w I kwartale br. zaoszczędziły o 9,4 proc. węgla więcej aniżeli w analogicznym okresie w ub. roku, postanowiły zwiększyć oszczędność o dalsze 3 proc.

Załoga parowozu Pt-47-101 zwróciła się z apelem do wszystkich kolejarzy polskich o podejmowanie zobowiązań oszczędności węgla.

750 kg dziennie będą oszczędzać — w myśl podjętego ostatnio zobowiązania — palacze fabryki szkielek w Bydgoszczy. Pracownicy kotłowni Pomorskich Zakładów Garbarskich postanowili oszczędzać dziennie 100 kg węgla.

Powiat skierniewicki zlikwidował analfabetyzm

W Skierniewicach odbyła się uroczystość z okazji zlikwidowania analfabetyzmu w tym powiecie. Na uroczystości przybył Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem — Stefan Matuszewski, Minister Kultury i Sztuki — Stefan Dybowski oraz wiceminister oświaty — Zofia Dembińska.

Jak wynika z meldunku złożonego przedstawicielom rządu RP, w ciągu dwu lat w powiecie skierniewickim nauczono czytać i pisać 2.728 osób.

Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem wręczył przodownikom nauki z poszczególnych gmin pow. skierniewickiego 1.250 świadectw dla absolwentów kursów oraz nagrody i dyplomy dla nauczycieli wyróżniających się w walce z analfabetyzmem.

W gromadzie Stare Rochowice pracujący chłopci powiatu jaworskiego uczcili założenie

500-nej spółdzielni produkcyjnej na Dolnym Śląsku

Chłopci pracujący gromady Stare Rochowice w pow. jaworskim zorganizowali u siebie wielką uroczystość z okazji otwarcia w ich gromadzie spółdzielni produkcyjnej, która — jak już donosiliśmy — została zarejestrowana w dniu 5 kwietnia jako 500-na spółdzielnia produkcyjna na Dolnym Śląsku.

Dolnośląscy robotnicy i naukowcy we wspólnej walce o utrwalenie pokoju

(Dokończenie ze str. 1-ej).

Burza oklasków powitała wstępującą na trybunę kobietę — sztygarę z kopalni „Bolesław Chrobry” w Wałbrzychu, ob. Lachowska.

— Uczni nasi powiązali się z robotnikami kopalni, koksowni, fabryk i hut — powiedziała m. in. ob. Lachowska.

Górnicy wałbrzyscy znają dobrze prof. Skowrońskiego, Kocurę i innych, którzy pomogli im przy opracowaniu 140 pomysłów racjonalizatorskich. Doceniają ich pomoc i zawsze przyjmujemy ją z radością. W takiej właśnie atmosferze powstaje narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni.

Dyskusję podsumował sekretarz CRZZ ob. T. Cwik.

— To, że na sali obradują w atmosferze serdeczności wspólnie świat nauki i świat pracy, jest najlepszym dowodem, że nauka polska weszła na drogę, którą kroczy przodująca nauka radziecka, zawsze gotowa nieść usługi ludziom pracy. Daje nam to słuszny powód do dumy i ukazuje perspektywę podniesienia łączności nauki z produkcją do wysokości zadań, jakie stawia przed nami hasło frontu narodowego — powiedział na zakończenie.

Następnie odczytano rezolucję, w której naukowcy zobowiązują się do ściślejszego jeszcze powiązania wyższych uczelni z życiem gospodarczym kraju i wzmoczenia wysiłku w realizacji Planu 6-letniego.

Zebrani wystali listy do Prezydenta RP Bolesława Bierut, robotników i naukowców Stalingradu oraz do Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju. (ZZ)

3-letnią normę w Planie 6-letnim wykonał górnik Wilhelm Misior

Rębacz chodnikowy kopalni „Pstrowski” — Wilhelm Misior zameldował w dn. 6 kwietnia o wykonaniu zadań 3 lat Planu 6-letniego.

Do dnia tego wydobyl on wraz ze swym ładowaczem Ignacym Barczykiem 3.758 ton węgla, przekraczając swą normę trzyletnią o 10 ton.

Wilhelm Misior, który dla uczczenia 1 Maja zobowiązał się wykonać 330 proc. normy, uzyskuje obecnie 446 proc. normy.

Nasza Jadzia

— Wyjdź, Jadziu, na chwilę, — chciałabym usłyszeć szczere zdanie wujka o moim nowym wiosennym kapeluszu!...



W święcie Starych Rochowic wzięli udział delegacje z 33 istniejących już na terenie powiatu jaworskiego spółdzielni, oraz PGR-ów zakładów pracy i młodzieży szkolnej. Gromada przybrała oświeceniowy wygląd. Na domy gromadzkim, przed którym odbyły się główne uroczystości, spółdzielcy zawieszili transparenty z hasłami: „Przez rozbudowę spółdzielczości produkcyjnej do trwałego dobrobytu i kultury”, „Niech żyje Wódz narodów świata, walczących o pokój — Wielki Stalin”.

Otwierając przy dźwiękach Hymnu Narodowego i Międzynarodowej uroczystości, przewodniczący najmłodszej spółdzielni produkcyjnej na Dolnym Śląsku, Jan Parylak, średniolowy chłop, powiedział:

„ROZPOCZĘLIŚMY NOWE ŻYCIE”

My, chłopci pracujący gromady Stare Rochowice, w ostrych walce klasowej z kulakami i ich zausznikami, założyliśmy u siebie spółdzielnię produkcyjną, rozpoczęliśmy nowe życie. Założyliśmy naszą spółdzielnię, abyśmy wzmocnili swój udział w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni. Na nowej drodze życia wzorować się będziemy na bogatych doświadczeniach braci — kolechożników Kraju Rad i doświadczeniach pierwszych przodujących spółdzielni produkcyjnych naszego województwa, których sukcesy przekonały nas do spółdzielczości. Jesteśmy dumni, że będziemy budować socjalizm w Polsce razem z klasą robotniczą. A budować socjalizm — to znaczy budować dobrobyt, utrwalając pokój, krzyżować plany handlarzy śmierci spod znaku Trumana.

Jesteśmy 500-na z kolei spółdzielnią produkcyjną na Dolnym Śląsku, lecz naszą pracą wyrównała postaramy się wysunąć na czołowe miejsce w naszym województwie. W tej spółdzielni widzimy naszą przyszłość i szczęście. Wierzymy, że nam pomoże Rząd i Partia, do której mamy bezgraniczne zaufanie — zakończył przemówienie oklaskiwany gorąco Jan Parylak.

W imieniu KW PZPR najserdeczniejsze życzenia młodej spółdzielni złożył kierownik Wydziału Rolnego ob. Janusz Boberski, w imieniu Prezydium WRN — ob. Pernal.

PIERWSZE KROKI NA NOWEJ DRODZE

Na 50-ciu gospodarzy gromady Stare Rochowice statut spółdzielni III-go typu podpisał 72. Spółdzielnia powstała na fali walki o wykonanie planowego skupu zboża, kontraktacji roślin przemysłowych i przygotowań do wiosennej kampanii siewnej. Walce chłopów pracujących Starych Rochowic przewodzi Organizacja Partyjna, której przodujący członkowie Edward Kujawa, Jan Parylak i inni, biorąc udział w „trójkach” zbiorowych, grupach planatorów i komitetach członkowskich, doprowadzili do pełnego wykonania planu skupu przez gromadę, do podniesienia ilości zakontraktowanych buraków cukrowych z 32 ha w roku ubiegłym do 52 ha w roku bieżącym i założenia spółdzielni produkcyjnej.

SUKCESY OSIAGA SIĘ W WALCE KLASOWEJ

W walce klasowej, która toczyła się na terenie wsi, zostali zdemaskowani kulacy i zausznicy ze Stefanem Szymberskim na czele, który ze swej 8-mio ha gospodarki sprzedał Państwu aż... 90 kg żyta, nie zakontraktował ani jednego ara buraków, a swoją energię życiową zużywał na wymyślanie plotek, mających na celu odciągnięcie chłopów pracujących od spółdzielni.

Dla uczczenia powstania 500-nej spółdzielni produkcyjnej na Dolnym Śląsku oraz zbliżającego się święta 1-szo Majowego, odczytali

swoje zobowiązania delegacje spółdzielców powiatu jaworskiego, PGR-ów, zakładów pracy i młodzieży szkolnej. W wyniku realizacji tych zobowiązań powstaną m. in. na terenie powiatu jaworskiego nowe spółdzielnie produkcyjne.

Powtórna nota węgierska w sprawie prowokacyjnego zamachu w Belgradzie

Budapeszt 9. 4.

Wydział informacyjny węgierskiego MSZ ogłosił, że misja jugosłowiańska w Budapeszcie w odpowiedzi na notę protestacyjną w sprawie napadu na charge d'affaires węgierskiego w Belgradzie, usiłowała usprawiedliwić bezprzekładne w historii stosunków międzynarodowych prowokacyjne postępowanie władz titowskich.

W powtórnej nocie węgierskiego MSZ skierowanej do misji jugosłowiańskiej w Budapeszcie czytamy m. in. że:

Rząd węgierski w dalszym ciągu jest zdania, że ma się tu do czynienia nie „z przypadkowym incydentem”, lecz ze z góry przygotowanym i zorganizowanym przez władze jugosłowiańskie zamachem.

Wynika to m. in. z faktu, że żona rannego charge d'affaires Węgier w Belgradzie, do chwili obecnej nie posiada wizy wyjazdowej z Belgradu i nie mogła towarzyszyć choremu mężowi w drodze do kraju. 6 bm. MSZ Jugosławii udzieliło jej odpowiedzi odmownej, dając do zrozumienia, że jest ona zatrzymana, jak gdyby w charakterze zakładnika.

Określając ten krok władz jugosłowiańskich jako bezprzekładny w historii dyplomacji, stwierdza się, że zamach był przygotowany i dokonany przez UDB (Gestapo jugosłowiańskie) i MSZ, nota domaga się natychmiastowego wydania wizy wyjazdowej żonie charge d'affaires Węgier w Belgradzie i udzielenia zadośćuczynienia, oraz ukarania winnych zamachu.

Rząd Queuille'a zakazał działalności Francuskiego Komitetu Obrótców Pokoju

Paryż 9. 4.

Jak donosi agencja „France Presse”, we francuskim dzienniku ustaw ukazało się 8 kwietnia br. zarządzenie rządu Queuille'a, zakazujące działalności Francuskiego Komitetu Obrótców Pokoju.

Schuman przygotowuje się do oszukańczych wyborów

JAK donosi pismo „Ce Soir”, francuski minister spraw zagranicznych Schuman, towarzysząc prezydentowi Auriolowi w jego podróży do Ameryki, oświadczył na konferencji prasowej w Ottawie, iż ma on zamiar zawrzeć z Kanadą umowę w sprawie wymiany stali francuskiej za kanadyjski papier.

Schuman dał przy tym do zrozumienia, że we Francji przed wyborami zostaną skonfiskowane wszystkie zapasy papieru. Zdaniem Schumana krok ten pozwoli „zapewnić sprawiedliwy rozdział papieru pomiędzy różne partie polityczne”.

Łatwo jest domyśleć się — stwierdza „Ce Soir” — co Schuman rozumie pod słowem „sprawiedliwy”, gdy mowa jest o oszukańczych wyborach, zmierzających do pozbawienia Partii Komunistycznej miejsc w parlamencie.

„Już nigdy więcej wojny” — oświadczają byli więźniowie polityczni

(Dokończenie ze str. 1-ej).

Drodzy przyjaciele! — zwraca się do wielotysięcznej rzeszy zgromadzonych prezes FIAPP.

Oświadczam — to sanktuarium pamięci milionów — powinno przypominać wszystkim narodom świata, że jeśli nie potrafią w porę stanąć do walki i dopuścić w swych krajach do odrodzenia faszyzmu, grozi im ponowne przeżycie potworów zbrodni.

Właśnie z takich miejsc, jak Oświęcim, powinniśmy przestrzegać przed wielkim niebezpieczeństwem, które grozi światu ze strony faszyzmu.

Nigdy nie pogodzimy się — stwierdza mowa — z użbrojeniem hitlerowców, nigdy nie pogodzimy się z wysiłkiem zbrojeń, którego jedynym celem jest sprowokowanie wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu i rzućcie nas do bratobójczej wojny, do wojny, w której toku byłibyśmy zmuszeni walczyć przeciw bohaterom epopei stalingradzkiej, przeciw naszym wyzwolicielom i przeciw wam, koledy z krajów demokracji ludowej, którzy do brzo rozumiecie, że takie wojny nie leżą w interesie narodów.

W imieniu członków Międzynarodowej Federacji zapewniam was, że bez względu na to, z jakiego pochodzimy kraju, wszyscy jesteśmy zdecydowani przeciwstawić się zbrojeniom, które narzuca się nam w Europie zachodniej.

Mówi Róża Thaelmann

Następnie mówczyni, Rose Thaelmann, wdowa po wielkim bojowniku przeciwko faszyzmowi — Ernestie Thaelmannie — powitała go rąkami oklaskami — przekazuje zgromadzonym serdeczne pozdrowienia z nowych Niemiec — z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

„Nazwę Oświęcim — tego symbolu faszyzmu — barbarzyństwa — wszyscy patrioti niemieccy wymawiają z uczuciem głębokiego wstydu.”

Oświadczam — to przestroga dla wszystkich milujących pokój ludzi, by uczynili wszystko, aby nie dopuścić do powtórzenia się faszyzmu, zbrodni, które już dziś popełniają w Korei i przygotowują w Niemczech zachodnich — amerykańscy imperialiści.

Witamy oklaskami przedstawicieli norweskich byłych więźniów politycznych w imieniu wszystkich norweskich bojowników antyfaszystowskich złożył hołd milionom ofiar faszyzmu.

Niezwykle serdecznie witana przez zgromadzonych zabiera głos z kolei Raymonde Dien.

Przemawia

Premier Cyrankiewicz

Burza oklasków powitała wchodzącego na mównicę prezesa Rady Naczelnej Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację — Premiera RP Cyrankiewicza, wielotysięczna rzesza uczestników manifestacji przerywając wielokrotnie jego przemówienie okrzykami:

„Niech żyje międzynarodowy obóz pokój — niech żyje wielki Stalin” — „Niech żyje Prezydent Bierut”.

Entuzjastycznymi okrzykami przyjmują zebrani apel FIAPP do wszystkich b. więźniów obozów śmierci — do wszystkich bojowników ruchu oporu.

Rozlegają się długo niemilkące okrzyki: Stalin, pokój, Bierut.

W odpowiedzi na apel FIAPP wielotysięczny tłum bojowników o pokój uchwala wśród entuzjastycznych okrzyków jednomyślnie rezolucję.

Potężną manifestacją związaną z obchodem Międzynarodowego Dnia Solidarności B. Więźniów Politycznych zakończono chóralnym odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Wrocławiu z okazji Międzynarodowego Dnia Bojowników An-

Monarchofaszyści greccy naruszają granice Bułgarii

Sofia 9. 4.

Minister spraw zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej, Minca Nejczew wystosował do sekretariatu ONZ protest, w którym zwraca uwagę sekretariatu na wrogie akty władz greckich wobec Bułgarskiej Republiki Ludowej.

W proteście przytoczone zostały fakty naruszenia przez monarchofaszyzów greckich suwerenności Bułgarii.

tyfaszyzowskich, odbyło się w kinie „Śląsk” wielkie zebranie manifestacyjne Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, na które przybyli b. więźniowie polityczni hitlerowskich obozów koncentracyjnych.

Zebranie otworzył sekretarz zarządu okręgu ZB o W i D, ob. Krzesiński, podkreślając, że b. więźniowie to wypróbowani wojowniczo o pokój i sprawiedliwość społeczna.

Po przemówieniach przedstawicieli Woj. Komitetu Obrótców Pokoju, ob. Stefani Pak, ppk. DREWNIKA z ramienia Wojska Polskiego, wystąpił ks. Dziekan Mróz i delegatka Zarządu Woj. Ligi Kobiet ob. Kuzanowa.

Referat polityczny wygłosił przewodniczący Zarządu Okręgu ZB o W i D plk. Orłowski.

W uchwalonej rezolucji zebrani złożyli protest przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, solidaryzując się z robotnikami Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przyrzekając jeszcze bardziej wzmocnić walkę o pokój i przedterminowe wykonanie Planu 6-cio letniego.

Delegacje Związku Bojowników o Wolność i Demokrację złożyły wieńce na cmentarzu radzieckim na Krzykach i na Placu Kościuszk.

Amerykańscy piraci znów bombardują terytorium Chin

Pekin 9. 4.

Agencja Nowych Chin donosi, że samoloty amerykańskie wtargnęły ponownie kilkakrotnie do obszaru północno-wschodniego Chin, bombardowały i wyrządzały znaczne szkody materialne.

Omawiając ponowne bombardowanie terytorium Chin północno-wschodnich przez samoloty amerykańskie, pekiński „Dziennik Ludu” stwierdza, że od samego początku amerykańskiej agresji w Korei na ród chiński zdawał sobie sprawę, że głównym celem napastników było zaatakowanie Chin.

Ostatnie bombardowanie Chin północno - wschodnich przez samoloty amerykańskie są dowodem, że napastnicy dążą do rozszerzenia zasięgu wojny. Jednakże te barbarzyńskie bombardowania nie uratują agresorów amerykańskich przed klęską, jaka czeka ich w Korei.

Krótkie wiadomości z kraju

◆ Do Krakowa przybyła owacyjnie witana przez młodzież, bohaterska bojowniczka francuskiego ruchu Obrótców Pokoju — Raymonde Dien.

◆ Przykład spółdzielni produkcyjnych i PGR przyczynia się do organizowania się mało- i średniolnych chłopów w grupy, które podpisują umowy z POM-ami na przeprowadzenie wiosennych prac rolnych.

◆ Ponad 400 przedstawicieli inteligencji technicznej przemysłu włókienniczego obradowało wspólnie z racjonalizatorami, przodownikami pracy i działaczami Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego nad metodami dalszego włączenia się inteligencji technicznej do socjalistycznego współzawodnicstwa pracy przy realizacji zadań Planu 6-letniego.

Ze świata

★ „Frankfurter Neueste Presse” do niosła, że prawie wszystkie magistraty miast w Niemczech zachodnich pod presją opinii publicznej odmówiły wydania Amerykanom planów mostów, które ci ostatni mają zamiar podminować.

★ W Kopenhadze toczą się obecnie duńsko - amerykańskie rokowania w sprawie baz na Grenlandii, oraz eksploatacji pewnych surowców tej wyspy.

★ Wojska Wietnamskiej Armii Ludowej zniszczyły ostatnio dwa ważne punkty umocnienia francuskiego korpusu ekspedycyjnego Bi-szo i Trang-bach znajdujące się na północ od Hapongu. Nieprzyjacieli stracił wiele żołnierzy w zabitych i rannych oraz duże ilości sprzętu.

Pod hasłem „Do spółdzielczości produkcyjnej wsi” odbyły się pierwsze w sezonie zawody samochodowe i raid motorowy

W dniu wczorajszym od wczesnych godzin rannych zaczęły zjeżdżać się na Rynek przed Ratuszem samochody oraz motocykle — uczestnicy pierwszych w bież. roku zawodów samochodowych i raidu motorowego. Halas, wywołany warkotem motorów i silników samochodowych, ścigał na Rynek ciekawych i żądnych wrażeń mieszkańców Wrocławia, którzy z zainteresowaniem śledzili przygotowania uczestników do startu.

I liga

CWKS — Gwardia Szczecin 4:2.
Budowlani Chorzów — Włókniarz Kraków 4:0 (1:0).
Kolejarz — Poznań — Włókniarz Łódź 2:1.
Ogniwo — Bytom — Ognio Kraków 1:1 (0:0).
Górniki Radlin — Kolejarz Warszawa 3:0 (0:0).
Gwardia Kraków — Unia Chorzów 1:1 (1:0).

TABELKA I LIGI

	3	4	5	6
CWKS	3	4	5	6
Ogniwo Kr.	3	4	5	6
Budowlani	3	4	5	6
Włókniarz Kr.	3	4	5	6
Kolejarz W-wa	3	4	5	6
Górniki Radlin	3	4	5	6
Ogniwo Byt.	3	4	5	6
Gwardia Kr.	3	4	5	6
Unia Ruch	3	4	5	6
Gwardia Szcz.	3	4	5	6
Włókniarz Łódź	3	4	5	6

II liga piłkarska

Grupa I.
Gwardia Bydgoszcz — Kolejarz Toruń 0:0 (0:0).
Gwardia Słupsk — Budowlani Gdańsk 3:3 (2:1).
Kolejarz Gdańsk — Stal Poznań 4:0 (2:0).
Stal Wrocław — Kolejarz Bydgoszcz 2:3 (0:2).
Grupa II.
Spółnia Warszawa — Kolejarz Olsztyn 4:2 (2:2).
Włókniarz Radom — Unia Chodaków 1:4 (0:2).
OWKS Lublin — Gwardia Warszawa 1:3 (1:2).
Włókniarz Widzew — Gwardia Białystok 9:1 (3:1).
Grupa III.
Stal Lipiny — WKS Wrocław 2:1 (1:0).
Górniki Wałbrzych — Stal Starachowice 8:0 (4:0).
Budowlani Opole — Górnik Bytom 1:2 (0:0).
Górniki Zabrze — Ognio Częstochowa 5:1 (2:0).
Grupa IV.
Gwardia Kielce — OWKS Kraków 1:5 (1:3).
Ogniwo Tarnów — Budowlani Przemyśl 1:0 (1:0).
Włókniarz Chelmek — Stal Dąbrowa Gór. 3:1 (0:1).
Stal Sosnowiec — Górnik Knurów 1:0 (0:0).

Wojewódzka klasa piłkarska

PODOKRĘG WSCHÓD

Grupa I Spółnia Biel. — Budowl. — Zabk. 1:4.
Ogniwo Wr. — Unia Strzelin 1:1.
Grupa II Gwardia Luban — Kolejarz Wr. 1:2.
Unia Brzeg Dolny — Włókniarz Biel, 4:1.

PODOKRĘG ZACHÓD

Grupa I Budowlani J. G. — Gwardia Wr. 1:3.
Włók. Głuszyca — Górnik B. K. 0:0.
Grupa II Spółnia Luban — Gwardia J. G. 2:0.

Kurs

przodowników WF

Od dnia 9. 4. br. w Ośrodku WF na stadionie Olimpijskim w Wrocławiu rozpoczyna się kurs przodowników WF-u dla członków LZS-ów. Kurs będzie trwał sześć tygodni.

Uczestnicy kursu będą przeszkoleni w dziedzinie lekkoatletyki, atletyki, gier ręcznych i piłki nożnej.

Kierownikiem kursu jest ob. Fryszak, wychowawcą ideologicznym ob. Tróć. Instruktorami są: Antczak, Gaber (gry ręczne), Sucheński (lekkoatletyka), Łaz, mgr Cyryk, Marchacz, (piłka nożna, atletyka). Wszyscy instruktorzy są absolwentami WSWF-u. (Jak)

Samochody

Samochody ustawione w szeregu, posiadały nalepki, głoszące piękne hasła: „Sport motorowy do spółdzielczości produkcyjnej wsi” oraz numery startowe. Po próbie rozruchu udali się one równym korowodem na ulicę Powstańców Śląskich, gdzie miał nastąpić start.

W tym samym czasie młodzi organizatorzy wczorajszego imprezy — członkowie sekcji motorowej Stali-Pafawag pod kierownictwem zastępcy ob. Ratajczaka, przygotowywali motocyklistów do startu.

Udaliśmy się na ul. Powstańców Śląskich, by zobaczyć, jak odbywa się start samochodów.

Na mecie stół Skoda, w której zde nerwowany kierowca niecierpliwie oczekiwał na znak startera. Uwaga — rozlega się komenda kierownika zawodów. 20, 10, 5, 1 start — pada duża komenda. Skoda rusza z miejsca w bliskim tempie i mknie w kierunku lotnego startu. Każdy z samochodów musi przebiec odległość 500 m. celem sprawdzenia jero szybkości. Najlepszy czas uzyskał samochód marki „Tatra” 32 sek. przed Chevroletem: 32,1 sek.

Równocześnie z Rynku wystartowali motocykliści do raidu. Udaliśmy się trasą motocyklistów do Wilczkowa, gdzie miał być półmetek dla zawodników wrocławskich i legnickich.

Na trasie zorganizowane zostały punkty kontrolne czasu, oraz odcinek obserwacyjny. Polega on na tym, że są utworzone specjalne przeszkody, które należy przebiec. Zawodnicy muszą wykazać się tu wielką sprawnością i opóźnieniem techniki jazdy na motorach.

Do Wilczkowa zaczęły zjeżdżać się samochody i pierwsi uczestnicy raidu motorowego. Ulice wst. bliskawicze zapelnily się mieszkańcami, którzy z zainteresowaniem śledzili wycieczny sportowców wrocławskich i legnickich, nagradzając ich hucznymi oklaskami.

Po wprowadzeniu wszystkich maszyn do parku, uczestnicy wyszli i raidu zarówn z Legnicy, jak i z Wrocławia udali się wraz z miejscową ludnością do obszaru świetlicy Spółdzielni Produkcyjnej, w której nastąpiła uroczyste otwarcie tegorocznego sezonu motorowego.

Do zebranych przemówił przewodniczący PZM-ot Okręg Dolnośląski ob. dyr. Nosek, wyrażając radość, że właśnie tu w Wilczkowie, a nie gdzie indziej motorowcy Dolnego Śląska rozpoczynają swój bogaty sezon na rok 1951.

Pragniemy — powiedział dalej — by nasz przyjazd przyczynił się do jeszcze bardziej wzmożonej pracy pracowników Spółdzielni Produkcyjnej, a w szczególności młodzieży obsługującej maszyny rolnicze i traktory.

Po uroczystościach odbyła się próba zdobywania norm do odznaki SPO, w której startowali wszyscy uczestnicy oraz młodzież wiejska, zrzeszona w LZS-ach.

Niestety złe warunki atmosferyczne (silny deszcz i przejmująca zimno) nie pozwoliły na przeprowadzenie tej pró-



Kolczyński i Wiklander po walce.

W boksie

Z.S. Włókniarz — Repr. Zw. Zaw. Szwecji 15:5

by do końca. Z tych co startowali, najlepiej spisali się Wodziński i Słowik ze Stali — Pafawag.

Na półmetek w Wilczkowie z Wrocławia przybyły 32 maszyny, natomiast z Legnicy — 70.

Z względu na padający deszcz przetrwano dalsze zdobywanie norm na odznakę SPO i przyspieszono powrót zawodników do Legnicy i Wrocławia.

Jak się okazało powrotna droga była o wiele trudniejsza. Śliski asfalt powodował co chwile upadki. W dodatku nieznanymi sprawcy pozrywali strzałki wskazujące trasę, w związku z czym wielu z uczestników zmyniło drogę, jeżdżąc w kółko i nie mogąc trafić do miejsca swego startu.

Powracając do Wrocławia napotykalimy co chwile na zawodników, którzy złapali defekty, oraz na tych nieszczęśliwców, którzy nie mogli odnaleźć drogi powrotnej.

Wszystcy jednak dzięki opiece organizatorów powrócili do Wrocławia, by dowiedzieć się o ostatecznych wynikach wysięgu i raidu.

WYNIKI TECHNICZNE RAIDU MOTOCYKLOWEGO

KATEGORIA MASZYN 130 ccm

	pkt. k.	pkt. p.
1. kpt. Zwoliński WKS	0	0
2. Musiał WKS	0	0
3. Słowik Stal Wr.	0	10
4. Banaszk WKS	0	12
5. Szuszkowski Stal Wr.	0	16

KATEGORIA MASZYN 250 ccm

1. Tymowicz Stal Wr.	0	0
2. Nowak Stal Wr.	0	26
3. Szellga Stal Wr.	0	10

KATEGORIA 350 ccm

1. Szotkowi Stal Wr.	0	0
2. Nowak Kolejarz Wr.	13	16
3. Czajkowski AZS	17	12

KATEGORIA ponad 350 ccm

1. kpt. Koleczek WKS	5,5	0
2. Tomczak Kolejarz Wr.	12	0
3. Pionka Stal Wr.	22	16

Ogółem ukończyło raid w kategorii 130 ccm — 21 zawodników, w kat. 250 ccm — 19, 350 — 10 i ponad 350 — 11. (Hen)

Rekord juniora radzieckiego

Moskwa.
W Rosowie odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne, w których startowało ponad 300 zawodników.

W ramach tych zawodów 17-letni uczeń Dementiew ustanowił nowy rekord ZSRR w trójskoku w kategorii juniorów. Dementiew uzyskał 14,27 m. Wynik ten jest o 15 cm lepszy od rekordu ustanowionego w ubiegłym roku przez Paciumkova.

WKS — Kolejarz (Rawicz) 49:34

We Wrocławiu gościli koszykarze mistrza Okręgu poznańskiego klasy A Kolejarz Rawicz, rozgrywając towarzyskie spotkanie z drużyną WKS-u. Zawody miały charakter rewanżowy. Poprzedni mecz tych drużyn odbył się w Rawiczu i przyniósł minimalne zwycięstwo wrocławianom. Kolejarze pokazali koszykówkę w dobrym wydaniu, mimo to ulegli w sobotę doskonale usposobionej strzałowemu drużynie gospodarzy, w stosunku 34:49 (14:22).

40 MINUT NA BOISKU

Kolejarz: Matysiak (6), Nowak (12), Kosowski (1), Gierko (3), Talarak (12), Talarowski (2).

WKS: Szumowski (10), Miklasz (10), Majewski (5), Kory (3), Isenko (2), Kaczmarek (12), Królkowski (2).

Grę rozpoczynają miejscowi prowadzący 8:1 i 10:3. Kolejarzom trudno jest przebić twardą obronę wrocławian, to też strzelają oni często z dystansu. Motorem wszystkich zagrań u gospodarzy jest Miklasz. Pierwsza połowa kończy się wynikiem 22:14 dla WKS-u. Po zmianie gości zagraли znacznie lepiej. Ich akcje były bardziej skoordynowane i stwarzały szereg niebezpiecznych momentów pod koszem miejscowych. Pod koniec spotkania zdawało się, że Kolejarze wyrównają. Jednak kilka koszy zdobytych w ostatnich dosłownie minutach przez wrocławian przesaadziło wynik meczu na korzyść gospodarzy. Na wyróżnienie u pokonanych zasługuje Giernek — reprezentant Okręgu poznańskiego. Zawody prowadził obiektywnie mgr Piatkowski. (Zuk)

Piłkarze W.S.W.F. propagują piłkę nożną na wsi

Piłkarze koła sportowego AZS przy WFWS gościli we wsi Kazanów (koło Wrocławia), gdzie rozegrali towarzyski mecz piłkarski z tamtejszym LZS-em.

Po ciekawej grze zwycięstwo odnieśli wrocławianie w stosunku 2:0 (do przerwy 0:0).

Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów Sutyły i Reguly.

W LZS-ie najlepiej zagrał środkowy napastnik. U gości wyróżnili się Zelek na pomocy i Barański w bramce.

Występ akademików spotkał się z wielkim zainteresowaniem sportowców wiejskich. (Zuk)

Porażka wagoniarzy Pafawag — Kolejarz Bdg. 2:3

Pierwszy egzamin piłkarzy wrocławskiej Stali w rozgrywkach II ligi wypadł niezadowalająco. Jakkolwiek towarzyskie spotkanie przed mistrzostwami wykazały kompletny spadek formy, kierownictwo klubu nie poczyniło żadnych kroków w kierunku wzmocnienia swojej drużyny. Wszyscy sympatycy Stali spodziewali się po swoich pupillach lepszej gry.

Drużyna gości nie zachwyliła swoją grą — mimo to na zwycięstwo zasłużyła. Kolejarze byli w przekroju całego spotkania drużyną lepszą technicznie oraz mieli lepszy start do piłki. Przy wystąpieniach daleko piłkarski wygrali — wszystkie pojedynki. Jako zespół nie wypadli najgorzej, należy to jednak przypisać słabej zespołowej grze miejscowych.

JAK GRAŁA STAL

Bramkarz Rudzki nie był w stanie złapać w trzech wypadkach niebezpiecznych strzałów. Wywiązał on się ze swego zadania na ogół zadowalająco. Obrona ma na swoim sumieniu co najmniej dwie bramki. Dąbrowski był jaśniejszym punktem wrocławskiej defensywy, wkraczał energicznie we wszystkie niebezpieczne akcje, czego nie można powiedzieć o drugim obrońcy — Wojciechowskim.

Pomoc była najsłabszą formacją jedenastki Stali. W efekcie przy każdym ataku bydgoszczan powstała między defensywą a kwintem ofensywnym wielka luka, którą napastnicy Kolejarza przechodzili bez trudu. Poza tym pomocnicy, zamiast przychodzić w ciężkich sytuacjach w sukurs obronie, wprowadzali w formacji obronnej tylko chaos. Pomoc ponosił część winy za wczorajszą porażkę.

Napad Stali, zdany na własne siły, nie wiele mógł już zdziałać. Najlepszym zawodnikiem tej linii był Szymański, nieźle również wypadł Dziedzic. Składne i przemyślane podania środkowego napastnika Stali nie znalazły jednak zrozumienia wśród współpartnerów. Z taktycznym wyszkoleniem drużyny wrocławskiej jest jeszcze bardzo źle, a bez tego nie będą pafawagowcy mieli żadnych szans w dalszych rozgrywkach drugoligowych.

Samo spotkanie stało na miernym poziomie, przyczynił się do tego również arbitrowi meczu — ob. Terk z Katowic, wydając szereg mylnych orzeczeń, krzywdząc tak jedną jak i drugą stronę.

W pierwszej połowie miejscowi zaprzepaścili kilka dogodnych sytuacji podbramkowych. W tym czasie kolejarze zdobywają dwie bramki ze strzałów Wiśnickiego i Wilczaka.

Po przerwie wrocławianie goszczą raz po raz pod bramką przeciwnika. Pierwszy punkt dla Stali zdobywa Morawski, który z wolnego pięknym strzałem, tuż pod poprzeczką, ułokował piłkę w siatkę. Kilkaśnięcie minut później, sędzia dyktuje rzut karny za faul na Dziedzicu. Pewnym egzekutorem karnego jest Morawski.

W trzy minuty później Wilczek idzie na przebieg (pomoc i obrona wrocławian nie reagowała tu wcale) i porywa piłkę do bramki obok wybiegającego Rudzkiego. Ostatnie minuty gry nie przyniosły już mimo usilnych starań pafawagowców, zmiany wyniku.

Mecz szczyplornika o mistrzostwo II ligi, Unia Krowodrza Kraków — AZS Wrocław, zakończył się wynikiem 4:3 (1:3).

Spotkanie to przypominało mecz koszykówki. Zawodnicy AZS-u niepostrzeżenie stosują przy szczyplorniku grę pozycyjną i zawiłe kombinacje podbramkowe. Taka gra nie jest skuteczna i nie pozwala drużynie AZS-u na odgłoszenie sukcesów.

Trzeba pamiętać, że szczyplornik polega na szybkich i długich podaniach. Najważniejszą atrybutem jest szybkość. Boisko piłkarskie to nie boisko koszykowe i krótkie podania nie pozwolą zdobywać terenu. Kondycyjnie wrocławianie nie wytrzymał spotkania i w drugiej połowie oddali inicjatywę Unii.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kuslak 2, Fajta i Sardyka po jednej.

Dla AZS-u — Czupkiewicz 2 i Pawlik 1.

Do pauzy AZS był drużyną przeważającą, lecz w drugiej połowie opadł z sił i Unia strzeliła trzy bramki. Najlepszymi na boisku byli: Kuslak i Fajta z Unii oraz Czupkiewicz i Pawlik z AZS-u.

Zawody prowadził ob. Szymański. (Jak)

Płonka z Bielawy wygrywa bieg na przełaj o puchar Spójni

Lekkoatleci wrocławscy rozpoczęli w dniu wczorajszym sezon — tradycyjnym biegiem na przełaj o puchar przechodni Spójni. Zawody odbyły się w trzech konkurencjach: kobiet, juniorów i seniorów. Start członków krajowej z Kuśmirkiem, Długoborskim, Burką, Płonką i Wiekiem na czele zapewnił imprezie atrakcyjność.

Do zebranych zawodników przemówili: w imieniu Rady Okr. ZS Spójnia ob. Kustosik oraz z ramienia sekcji lekkoatletycznej WKKF red. Miedzianowski.

DLUGOBORSKI WYGRYWA BIEG JUNIORÓW

Trasa biegu juniorów długości 2000 m biegła terenami stadionu olimpijskiego. Start i meta znajdowały się w pobliżu hali sportowej Ośrodka WF. Do biegu stanęło 30 zawodników reprezentujących najsilniejsze kluby dołnośląskie.

Od startu aż do mety przewodził zwycięstwo Długoborski z wrocławskiej Spójni, wygrywając w całym czasie 6:36,0. O drugie miejsce wywijała się zająca walka pomiędzy zawodnikami Spójni Kurzydą a Mazurem.

A oto wyniki techniczne konkurencji: 1. Długoborski (Spójnia Wrocław) czas 6:36,0 min. 2. Kurzydło (Sp. Wr.) 6:46,0. 3. Mazur (Sp. Wr.) 6:52,2. 4. Piączyński (Kolejarz Leszno) 6:56,2. 5. Małyszkievicz (Sp. Wr.) 6:58,0. 6. Adamiec (Ogniwo Dzierżonów) 6:59,3. 7. Golebiowski (Sp. Wr.) 7:06,0. 8. Kita (Sp. Wr.) 7:10,0 min.

WYNIKI TECHNICZNE

100 m. dow.	
1. Boniecki Łódź	1,04,8
2. Buczkowski Wr.	1,06,5
100 m st. klas. B mężczyzn	
1. Jarniewicz Łódź	1,27,1
2. Skrzetuski Wr.	1,28,2
200 m st. klas. kobiet	
1. Stopkówna M. Wr.	3,32,0
2. Herbaczenko Maria Wr.	3,49,2
200 m st. klas. mężczyzn	
1. Rotkiewicz Wr.	2,56,2
2. Jarniewicz Łódź	3,04,3
200 m st. dowol. mężczyzn	
1. Boniecki Łódź	2,29,3
2. Buczkowski Wr.	2,35,1
100 m st. dowolnym kobiet	
1. Misiakiewicz R. Łódź	1,24,9
2. Zodykiewicz A. Wr.	1,21,5
100 m st. grzbietowym kobiet	
1. Jagodzinska Wr.	1,33,5
2. Kamińska Łódź	1,37,2
100 m st. grzbietowym mężczyzn	
1. Boniecki Łódź	1,13,9
2. Piawik Łódź	1,23,5
Sztafeta 4 x 200 mężczyzn st. dowolnym	
1. Wrocław	10,46,2
2. Łódź	11,24,6
Ogólna punktacja Wr. — Łódź 69-65. (Jak)	

PO ZACIĘTEJ WALCE PŁONKA ZWYCIĘŻA KUŚMIKRA

Długość trasy głównego biegu dla seniorów wynosiła 8000 m. Do konkurencji tej stanęło 26 zawodników, z Kuśmirkiem, Płonką, Burką, Wiekiem, Mielczarkiem i Czarniakiem na czele. Już od samego startu, zawodnicy nadawali biegowi ostre tempo. Po 200 m formuje się czołówka złożona z 9 zawodników.

Bieg prowadzi Czarniak z WKS-u przed Kuśmirkiem (Gwardia) i Wiekiem (Stal — Pafawag). Na czwartej pozycji biegnie Mielczarek ze Spójni przed bielawianinem Płonką. Tempo biegu wzrasta.

Z kolei prowadzenie obejmuje Kuśmirek, starając się za wszelką cenę oderwać od reszty zawodników.

Na półmetku niespodziewanie na czoło wysuwa się Płonka i... ucieka pozostałym konkurentom. Teraz odbywa się zacięta walka o drugie miejsce. Kuśmirek jest kilkakrotnie atakowany przez Czarniaka, Wieka i Burkę z AZS-u.

Zawodnicy wpadają na prostą. Do mety pozostało nie całe 500 m. Jesteśmy świadkami wspaniałego finisu bielawianina Płonki, który z czasem 17:51,9 przerywa taśmę.

W odległości 20 metrów za zwycięzcą wpada na metę Kuśmirek. Trzecim jest zawodnik WKS Czarniak. Czwarty Burka przed Wiekiem (Stal) i Mielczarkiem (Spójnia).

Wyniki techniczne biegu: 1. Płonka (SKS Włókniarz Bielawa) w czasie 17:51,9. 2. Kuśmirek (Gwardia W.) 17:57,8. 3. Czarniak (WKS Wr.) 17:59,8. 4. Wiecek (Stal-Pafawag) 18:03,2. 5. Burka (AZS Wr.) 18:13,9. 6. Mielczarek (Spójnia Wr.) 18:21,0 min.

Zwycięzcy poszczególnych biegów otrzymali puchary oraz dyplomy ufundowane przez Radę Okręgową ZS Spójnia. Organizacja imprezy spoczywająca w rękach działaczy Spójni i sekcji lekkoatletycznej WKKF — sprawna. (Zuk)

Porażka szczyplornistów AZS-u

Mecz szczyplornika o mistrzostwo II ligi, Unia Krowodrza Kraków — AZS Wrocław, zakończył się wynikiem 4:3 (1:3).

Spotkanie to przypominało mecz koszykówki. Zawodnicy AZS-u niepostrzeżenie stosują przy szczyplorniku grę pozycyjną i zawiłe kombinacje podbramkowe. Taka gra nie jest skuteczna i nie pozwala drużynie AZS-u na odgłoszenie sukcesów.

Trzeba pamiętać, że szczyplornik polega na szybkich i długich podaniach. Najważniejszą atrybutem jest szybkość. Boisko piłkarskie to nie boisko koszykowe i krótkie podania nie pozwolą zdobywać terenu. Kondycyjnie wrocławianie nie wytrzymał spotkania i w drugiej połowie oddali inicjatywę Unii.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kuslak 2, Fajta i Sardyka po jednej.

Dla AZS-u — Czupkiewicz 2 i Pawlik 1.

Do pauzy AZS był drużyną przeważającą, lecz w drugiej połowie opadł z sił i Unia strzeliła trzy bramki. Najlepszymi na boisku byli: Kuslak i Fajta z Unii oraz Czupkiewicz i Pawlik z AZS-u.

Zawody prowadził ob. Szymański. (Jak)

Komunikat

Kierownictwo sekcji szermierczej „Stali — Pafawag” zawiadamia, że zebranie sekcji odbędzie się we wtorek, 10 bm. o godz. 19.30 w domu klubowym przy ul. Na Grobli 28. Porządek dzienny przewiduje m. in. wybory władz sekcji oraz omówienie przygotowań do finałów drużynowych mistrzostw Polski. Obecność członków sekcji obowiązkowa.